

Róźiewicz, Jerzy

Milenium i historia techniki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/4, 402-403

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



WIZERUNKI KOPERNIKA W DZIEŁACH HEWELIUSZA

W nrze 12/1965 „Wszehświata” S. R. Brzostkiewicz opisał planszę IIIb dzieła Heweliusza *Machina coelestis* oraz kartę tytułową *Prodromus astronomiae* [...], na których umieszczeni są m.in. sławni astronomowie, wśród nich Kopernik.

W artykuliку Brzostkiewicza wymieniony jest gdański matematyk i astronom Piotr Krygier. Taka pisownia nazwiska nauczyciela Heweliusza jest chyba nowością. Powszechnie nazwisko to znajdujemy w literaturze w formie: Crüger (niekiedy: Krüger).

Z. Br.

STATKI NAZWANE „KOPERNIK”

W nrze 1/1965 „Wrzechświata” J. Pagaczewski ogłosił notatkę o nazwach statków, pochodzących od nazwiska Kopernika. Spośród statków o tej nazwie, wymienionych w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” (*Nazwy statków wywodzące się od nazwisk uczonych i techników*, nr 1/1964), autor uwzględnił jednak tylko dwa.

Ponadto w nrze 9/1965 „Morza” Z. Garnuszewski przypomniał statek wiślany „Kopernik”, na którym w latach 1922—1925 uczniowie Wydziału Mechanicznego Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie przechodzili szkolenie praktyczne. Do artykułu dołączono fotografię statku, a także gmachu szkoły w Tczewie z 1921 r.

Z. Br.

MILENIUM I HISTORIA TECHNIKI

W związku z tysiącleciem Państwa Polskiego ukazuje się wiele artykułów poświęconych historii naszej techniki.

„Trybuna Ludu” zamieściła w nrze 147/1966 artykuł prof. Eugeniusza Olszewskiego *Technika polska od zarania do współczesności*. Prof. Olszewski w ogromnym skrócie przedstawił rozwój techniki na ziemiach polskich od czasów, w których wydobywano krzemień pasiasty w zespole kopalń Krzemionek Opatowskich, do zakończenia II wojny światowej. Autor zatrzymał się nieco dłużej nad świętokrzyskim ośrodkiem hutniczym, przypomniał najdawniejszych techników, poświęcił po kilka zdań dorobkowi polskiej techniki w okresie odrodzenia, wieku XVII i oświecenia, omówił wkład Polaków po 1830 r. do rozwoju techniki różnych krajów Europy i Ameryki. Końcowe fragmenty artykułu przynoszą wiadomości o ośrodkach myśli technicznej i ludziach związanych z tymi ośrodkami do wybuchu II wojny światowej. Prof. Olszewski nie omawiał w tym artykule dziejów techniki w Polsce Ludowej, uważając, że to jest „odrębna karta, która ulega stałemu wzbogaceniu”.

„Kurier Polski” w nrze 148/1966 w informacji *Zabytki techniki wymagają gospodarskiej opieki* poruszył sprawy muzealnictwa technicznego i inwentaryzacji zabytkowych obiektów technicznych. W Polsce nikt nie wie dokładnie, ile posiadamy zabytkowych obiektów techniki. Wprawdzie inwentaryzacja przeprowadzona przez historyków i architektów stwierdza, że mamy w kraju 1428 takich obiektów, ale ewidencja nie mówi, w jakim stanie się one znajdują. Co gorsza, dane te nie są ściśle i kompletne. Sytuację pogarsza fakt, że większość rad narodowych nie poświęca temu zagadnieniu większej troski, np. do dziś nie udostępniono turystom największej w środkowej Europie neolitycznej kopalni krzemienia w Krzemion-

kach Opatowskich. Zabytkom zgromadzonym w Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi Wielkiej poświęcił fragment reportażu *Polska z bliska* („Kultura”. nr 26/1966) Stanisław Zieliński.

„Życie Warszawy” w nrze 140/1966 zamieściło artykuł 1967 r. — *podwójny jubileusz obliczeniowy polskiej myśli twórczej* pióra Ryszarda Kamefera. W artykule jest mowa o 5-działaniowym arytmometrze utalentowanego mechanika Abrahama Sterna. Autor nakreślił dzieje wynalazku, który 30 kwietnia 1817 r. był pokazywany gronu członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Także w 1967 r. minie 50 lat od opracowania przez Jana Łukasiewicza symboliki beznawiasowej, znanej dziś powszechnie programistom maszyn cyfrowych jako zapis polski. Autor stawia propozycję uczczenia tego podwójnego jubileuszu polskiej myśli twórczej.

W czasopiśmie studenckim „Politechnik” (1966, nry 34 i 35) Grażyna Kurczyńska i Maciej Cegłowski opublikowali artykuł *Zanim powstał PWN*. Tytuł artykułu jest nieco mylący, nie przynosi on bowiem wiadomości o instytucjach wydawniczych przed powstaniem PWN, lecz daje wrywkowy przegląd polskiego piśmiennictwa technicznego od 1566 r. do początków XIX w. Autorzy starali się uwzględnić najstarsze pozycje polskiego piśmiennictwa z kilku działów techniki: hutnictwa, mechaniki i architektury, geodezji. Trochę więcej uwagi poświęcili książce Stanisława Grzepskiego *Geometria to jest miernicza nauka*, przypominając, że to wydane 400 lat temu dzieło było pierwszą polską książką techniczną. Rocznicę tę odnotowała także „Trybuna Ludu” (nr 171/1966), donosząc, że będzie ona obchodzona w ramach Milenium przez Stowarzyszenie Geodetów Polskich, a także przez całe środowisko techniczne.

Kiedy mówimy o tej pierwszej polskiej książce technicznej, należałoby przypomnieć (oba artykuły o tym nie mówią) drukarza, który ją wydrukował. Był to Łazarz Andrysowicz, od 1550 r. właściciel sławnej drukarni Hieronima Wietora w Krakowie.

Jerzy Różewicz

O JANIE RZEWNICKIM, INŻYNIERZE ELEKTROTECHNIKU I MIŁOŚNIKU JĘZYKA POLSKIEGO

W nrze 1/1965 „Poradnika Językowego” prof. W. Doroszewski przypomniał działalność na polu miłośnictwa języka polskiego inż. Jana Adama Rzewnickiego (1871—1944). Prof. Doroszewski pisze, że „w historii spraw poprawności językowej w Warszawie działalność Jana Rzewnickiego zajmuje określone miejsce, [...] tym sprawom Jan Rzewnicki, elektrotechnik a zarazem poeta, taternik i miłośnik języka dobrze się zasłużył” (s. 41). Przypomniana też została książeczka Rzewnickiego *Język a my*¹⁶.

Obszernie o J. Rzewnickim pisał w nrze 6/1949 „Poradnika Językowego” doc. A. Sieczkowski, następnie zaś życiorys Rzewnickiego ogłosił prof. T. Czaplicki w publikacji *Historia Stowarzyszenia Elektryków Polskich 1919—1959* (Warszawa 1959, s. 335—336). J. Rzewnicki położył zasługi także w zakresie słownictwa elektrotechnicznego. Był bowiem długoletnim członkiem Centralnej Komisji Słownictwa Elektrotechnicznego Stowarzyszenia Elektryków Polskich i w pewnym sensie historykiem tych prac¹⁷.

¹⁶ J. Rz., *Język a my. Kilka uwag o tzw. błędach językowych*. Płock 1923, ss. 40. W „Poradniku Językowym” podano rok 1925, co jest błędem druku.

¹⁷ Ogłosił: *Praca nad słownictwem elektrycznym 1900—1925*. „Przegląd Elektrotechniczny”, nr 9/1926, oraz: *Prace Stanisława Odrowąż-Wysockiego nad słownictwem elektrotechnicznym 1909—1931*, w księdze zbiorowej *Profesor inżynier Stanisław Odrowąż-Wysocki*. Warszawa 1932.